

Sygn. akt II Ca 149/23

POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca: sędzia Agnieszka Śliwa

protokolant: p.o. stażysty Weronika Czyżniejewska

po rozpoznaniu 9 marca 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z wniosku W. G. (1)

przy udziale (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Szamotułach

z 23 września 2022 r.

sygn. akt I Ns 351/16

postanawia:

zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

1. wniosek oddalić,
2. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania 497 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania,
3. nie obciążać wnioskodawcy nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym 8 marca 2016 r. wnioskodawca W. G. (1) domagał się ustanowienia na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na nieruchomości stanowiącej jego własność, położonej w M., dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą nr (...), służebności przesyłu obejmującej linię niskiego napięcia 0,4 kV o łącznej długości ok. 137 m, polegającej na: prawie swobodnego dostępu i dojazdu do urządzeń przesyłowych, w celu wykonania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych i remontowych oraz usuwania ewentualnych awarii sieci przesyłowej i jej rozbudowy oraz na obowiązku znoszenia przez każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia urządzeń wchodzących w skład tej sieci, a także korzystania z nieruchomości obciążonej w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami. Wnioskodawca wniósł również o ustalenie wysokości jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności i zasądzenie ustalonego

wynagrodzenia na rzecz wnioskodawcy oraz o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uczestnik postępowania (...) sp. z o.o. wnosił o oddalenie wniosku i zasądzenie na rzecz uczestnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych, jak i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

**Postanowieniem z 23 września 2022 r. Sąd Rejonowy w Szamotułach w sprawie
I Ns 351/16:**

1. ustanowił na nieruchomości położonej w M., stanowiącej działkę gruntu o numerze ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w S. (...) prowadzi księgę wieczystą (...), na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., służebność przesyłu polegającą na korzystaniu z nieruchomości obciążonej w zakresie niezbędnym do prawidłowej eksploatacji, w tym należytej kontroli i konserwacji, urządzeń w postaci napowietrznej linii elektroenergetycznej niskiego napięcia 0,4 kV, przy czym przebieg służebności ustalił na obszarze oznaczonym jako SP1 na mapie sporządzonej w ramach opinii biegłego z zakresu geodezji M. R. dla potrzeb niniejszego postępowania, stanowiącej integralną część niniejszego postanowienia;

2. zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawcy 10.789 zł tytułem jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności opisanej powyżej w punkcie 1.;

3. kosztami postępowania i nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył uczestnika w całości i z tego tytułu:

a. zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawcy 537 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 480 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

b. nakazał ściągnąć od uczestnika na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Szamotułach 12.133,06 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł uczestnik (...) sp. z o.o. w P. zaskarżając je w całości.

Skarżący zarzucił:

1) naruszenie prawa procesowego:

a) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227, 231 i 232 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. dokumentacji wykonawczej z 7 lipca 1961 r., ogólnej charakterystyki linii napowietrznej z 5 grudnia 1969 r., protokołu „ (...) k/W.” z 24 marca 1972 r., projektu elektryfikacji wsi N. M. B z 20 września 1972 r., pisma z 17 sierpnia 1972 r. Prezesa Powiatowej rady Narodowej, umowy o dostawę energii elektrycznej z 30 lipca 1961 r., wniosku o sprawdzenie instalacji odbiorczej z 30 lipca 1961 r., map, poprzez uznanie, że ww. dokumenty stanowią niejednoznaczny materiał dowodowy w sytuacji, w której część dokumentów dotyczy linii średniego napięcia 15 kV, która zasila linię niskiego napięcia położoną na nieruchomości wnioskodawcy, a zatem dokumenty te stanowią jedną całość, ponadto z dokumentów m.in. z załączników do pisma z 17 sierpnia 1972 r. Prezydium Powiatowej rady Narodowej wynika, że linia niskiego napięcia istniała już na działkach położonych w miejscowości M., a umowa o dostawę energii elektrycznej z 30 lipca 1961 r. została zawarta z poprzednim właścicielem działki objętej postępowaniem, a zatem z pewnością dotyczy linii objętej postępowaniem, co miało wpływ na wynik sprawy poprzez nieustalenie przez Sąd, że linia niskiego napięcia została wybudowana na nieruchomości wnioskodawcy w latach 60-tych i w konsekwencji nieuwzględnienia przez Sąd zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu i nie oddalenia wniosku,

b) art. 299, 227 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania wnioskodawcy i uznanie, że Sąd ustalił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, a ponadto wnioskodawca nie będzie posiadał wiedzy w zakresie tego, co działo się na nieruchomości w latach 60-tych w sytuacji, w której Sąd nie ustalił daty wybudowania linii (a zatem pozostały istotne okoliczności do ustalenia), a nadto nieruchomość od 1959 r. była we władaniu najpierw dziadka, a potem ojca wnioskodawcy, wnioskodawca zatem mógł posiadać wiedzę w zakresie tego, kiedy linia została

wybudowana na nieruchomości id swojej rodziny, bądź mógł mieszkać na nieruchomości w dacie wybudowania linii, co miało wpływ na wynik sprawy poprzez nieuwzględnienie przez Sąd zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu i nie oddalenie wniosku,

c) art. 233§1 k.p.c. poprzez błędną ocenę przez Sąd dowodu z zeznań świadka T. K. (1) oraz uznanie, że świadek nie mógł posiadać wiedzy, że linia została pobudowana na nieruchomości należącej do wnioskodawcy od początku lat 60-tych i od tego czasu jest trwale eksploatowana przez uczestnika i jego poprzedników prawnych w sytuacji, w której ocena zeznań świadka powinna doprowadzić do wniosków, że świadek mógł posiadać wiedzę w zakresie daty wybudowania urządzeń, co miało wpływ na wynik postępowania poprzez nieustalenie przez Sąd, że linia niskiego napięcia została wybudowana na nieruchomości wnioskodawcy w latach 60-tych i w konsekwencji nieuwzględnienie przez Sąd zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu i nie oddalenie wniosku,

d) art. 231 w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez nieuznanie przez Sąd, że zasilanie W. G. (2) (na podstawie umowy z 30 lipca 1961 r.) nastąpiło z linii niskiego napięcia 0,4 kV (której dotyczy niniejsze postępowanie) w sytuacji, w której przynajmniej na podstawie domniemania faktycznego należało przyjąć, że takie zasilanie nastąpiło na podstawie linii znajdującej się na nieruchomości, dodatkowo w sytuacji, kiedy wskazał na to świadek T. K. (1), co miało wpływ na wynik postępowania poprzez nieustalenie przez Sąd, że linia niskiego napięcia została wybudowana na nieruchomości wnioskodawcy w latach 60-tych i w konsekwencji nieuwzględnienie przez Sąd zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu i nie oddalenie wniosku,

2) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 5 i 7 pkt 5 u.k.w.h. poprzez uznanie, że zasiedziane prawo poprzednika prawnego uczestnika nie było wpisane do księgi wieczystej, a zatem wnioskodawca nabył nieruchomość w stanie pozbawionym jakichkolwiek obciążeń,

b) art. 292 k.c., 172 k.c. w zw. z art. 176, 352, 305¹ k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuznanie, że doszło do zasiedzenia służebności przesyłu w zakresie urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na nieruchomości wnioskodawcy,

c) art. 305¹ i art. 305²§2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i obciążenie nieruchomości służebnością przesyłu za jednorazowym wynagrodzeniem w sytuacji, w której uczestnik zasiedział służebność przesyłu, a zatem nie mogło dojść do jej ustanowienia za wynagrodzeniem.

Uczestnik wskazał, że Sąd niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy ustalił, że uczestnik był posiadaczem w złej wierze. Nadto nie ustalił istotnych dla sprawy faktów, że: linia niskiego napięcia została wybudowana na nieruchomości wnioskodawcy w latach 60-tych, linia niskiego napięcia od dnia jej wybudowania nie zmieniła swojego przebiegu, jest ciągle czynna i eksploatowana przez uczestnika i jego poprzedników prawnych, zasilanie W. G. (2) (na podstawie umowy z 30 lipca 1961 r.) nastąpiło z linii niskiego napięcia 0,4 kV, której dotyczy niniejsze postępowanie, linia niskiego napięcia 0,4 kV jest zasilana z linii średniego napięcia 15 kV.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez: oddalenie wniosku w całości i obciążenie wnioskodawcy kosztami postępowania, w tym zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów zastępstwa prawnego.

W **odpowiedzi na apelację** wnioskodawca wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od uczestnika na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Ustalenia Sądu Rejonowego co do tego jaka linia przebiega przez nieruchomości wnioskodawcy i jej aktualnego przebiegu są prawidłowe i Sąd Okręgowy je podziela. Trafne okazały się natomiast zarzuty dotyczące nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia.

Co prawda nie ma racji apelujący, że ze wszystkich złożonych przez niego dokumentów miałyby wynikać, kiedy sporne urządzenia przesyłowe linii niskiego napięcia (Nn) zostały posadowione na nieruchomości wnioskodawcy. Otóż protokół (...) k. W. z 24 marca 1972 r. (k. 61-62), projekt elektryfikacji wsi N. M. B z 20 września 1972 r. (k. 63), pismo Prezesa Rady Narodowej z 17 sierpnia 1972 r. (k. 64), projekt techniczny modernizacji wsi z 1972 r. (k. 65-72) nie dotyczą linii Nn 0,4 kV (nie wynika to z ich treści). Również z mapy powykonawczej z 18 marca 1963 r. (k. 53-55) nie wynika, aby dotyczyła linii Nn przechodzącej przez nieruchomość wnioskodawcy. Z jej części na k. 55 wynika, że M. jest w kierunku na prawo, poza zakresem mapy, a zatem linia zobrazowana na mapie nie przebiega przez M., gdzie położona jest nieruchomość wnioskodawcy. Dokumentacja wykonawcza z 7 lipca 1961 r. (k. 56-57), ogólna charakterystyka linii z 5 grudnia 1969 r. (k. 58), dokumentacja powykonawcza M. A i B z 12 maja 1973 r. (k. 59-60) dotyczą z kolei linii 15 kV, a nie Nn 0,4kV.

Słusznie jednak skarżący zarzucił, że Sąd Rejonowy bezzasadnie pominął jego wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań wnioskodawcy m.in. na okoliczność czasu wybudowania urządzeń i trasy ich przebiegu przez nieruchomość wnioskodawcy. Tymczasem dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co trafnie zarzucił skarżący. W związku z tym Sąd Okręgowy dowód ten przeprowadził. Wnioskodawca zeznał, że mieszka na nieruchomości od urodzenia, tj. od 1973 r., przy czym jest ona własnością członków jego rodziny już od lat przedwojennych – przed wnioskodawcą właścicielem był jego ojciec, a jeszcze wcześniej dziadek. Wnioskodawca wskazał, że linia 0,4 kV (będąca przedmiotem postępowania) została wybudowana na jego nieruchomości w latach 60-tych i od kiedy pamięta zawsze tam była, zawsze z tej linii był doprowadzony prąd do ich gospodarstwa. Po okazaniu dokumentów na k. 73 – 73, tj. umowy o dostawę energii elektrycznej z 30 lipca 1961 r. zwartej przez Zakłady (...) w P. z W. G. (1), wnioskodawca potwierdził, że umowę podpisał jego dziadek i że chodzi o linię energetyczną, która jest przedmiotem niniejszego postępowania. Dodał, że linia nie zmieniała przebiegu, ciągle jest w tym samym miejscu, ciągle są te same, stare słupy, nie była modernizowana.

Wnioskodawca zeznawał szczerze, wskazał skąd czerpie taką wiedzę, a mając na uwadze, że zamieszkuje w miejscowości, w której posadowiona jest nieruchomość wnioskodawców nieprzerwanie od urodzenia, nie można odmówić mu wiary. Również świadek T. K. (1) potwierdził te same informacje, co podane przez wnioskodawcę, podkreślając, że linia została wybudowana w latach 60-tych i nie była modernizowana, w tym znajdują się tam od początku te same drewniane słupy. Spójność zeznań wnioskodawcy, świadka T. K. (1) i dokumentów w postaci umowy o dostawę energii elektrycznej z 30 lipca 1961 r. (k. 73-74) oraz wniosku o sprawdzenie instalacji odbiorczej z 30 lipca 1961 r. z adnotacją o dokonaniu sprawdzenia instalacji 6 października 1961 r. i o zamontowaniu licznika energii w dniu 17 października 1961 r. (k. 75-76), pozwalają na uznanie ich za wiarygodny materiał dowodowy, miarodajny do ustalenia czasu posadowienia przedmiotowych urządzeń przesyłowych na nieruchomości wnioskodawcy. W tej sytuacji wniosek apelującego o przeprowadzenie dowodu z uzupełniających zeznań świadka T. K. (2) został pominięty (art. 381 k.p.c. w zw. z art. 235²§1 pkt 5 w zw. z art. 391§1 k.p.c.).

W oparciu zatem o zeznania wnioskodawcy, świadka T. K. (1), umowę o dostawę energii elektrycznej z 30 lipca 1961 r. (k. 73-74) oraz wniosek o sprawdzenie instalacji odbiorczej z 30 lipca 1961 r. (k. 75-76), Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, że linia Nn została wybudowana na nieruchomości wnioskodawcy na początku lat 60-tych i co najmniej od 17 października 1961 r. jest nieprzerwanie, w tym samym przebiegu eksploatowana.

Mając na uwadze powyższe, zarzuty dotyczące braku ustalenia daty posadowienia urządzeń należało uznać za uzasadnione.

Dalej, z dokumentów znajdujących się na k. 81-91, dotyczących następstwa prawnego przedsiębiorstw energetycznych, których autentyczność i wiarygodność nie została skutecznie zakwestionowana wynika, że:

Zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z 25 listopada 1958 r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakłady (...). Zasięgiem działania zakładów były województwa: (...), (...) i (...).

24 czerwca 1982 r. na podstawie ww. zarządzenia, zmienionego zarządzeniem Ministra Energetyki i Energii Atomowej z 9 czerwca 1976 r., ww. przedsiębiorstwo zostało wpisane do rejestru przedsiębiorstw państwowych pod nazwą Zakłady (...) – Przedsiębiorstwo Państwowe (...), którego zadaniem było m. in. wytwarzanie, przetwarzanie, dostarczanie, przesyłanie i sprzedaż odbiorcom energii elektrycznej, remonty urządzeń. Jednym z zakładów wchodzących w jego skład był Zakład (...).

1 stycznia 1989 r. w wyniku podziału ww. przedsiębiorstwa, na bazie Zakładu (...) utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w P., którego zadaniem było przetwarzanie, dostarczanie, przesyłanie i sprzedaż odbiorcom energii elektrycznej, budowa rozbudowa, modernizacja i remonty sieci elektroenergetycznych.

Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z 9 lipca 1993 r., z dniem 12 lipca 1993 r. dokonano jego przekształcenia w (...) S.A.

17 grudnia 2002 r. nazwę tej spółki zmieniono na Grupa (...) S.A.,
a 23 września 2004 r. na (...) S.A.

Aktem notarialnym z 30 czerwca 2007 r. (...) S.A. zbyła na rzecz uczestnika (...) sp. z o.o. przedsiębiorstwo, co obejmowało m.in. prawo własności ruchomości w postaci linii kablowych napowietrznych, sieci dystrybucyjnych, zespołów elektroenergetycznych, stacji i rozdzielni energetycznych, prawa do korzystania z nieruchomości i ruchomości wynikających z innych stosunków prawnych.

W związku z zarzutami apelacji dotyczącymi nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy zarzutu zasiedzenia służebności wskazać w tym miejscu trzeba, że dotychczas nie stwierdzono niekonstytucyjności, a ściślej mówiąc wykładni przepisów art. 292 k.c. w zw. z art. 285§1 i 2 k.c., umożliwiającej zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu czy służebności przesyłu, gdy bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się przed a upłynął po 2 sierpnia 2008 r. Natomiast w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd o możliwości nabycia – przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego służebności przesyłu (art. 305¹-305⁴ k.c.) przez zasiedzenie takich służebności jest ugruntowany (por. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, z 7 października 2008 r., III CZP 89/08, z 3 lutego 2010 r., II CSK 303/10, z 22 maja 2013 r., III CZP 18/13). Brak jest dostatecznych podstaw, żeby kwestionować to stanowisko.

Niewątpliwie nabycie służebności przez zasiedzenie następuje kosztem uprawnień właściciela nieruchomości obciążonej, jednak korzystanie z nieruchomości obciążonej w oznaczonym zakresie nie pozbawia jej właściciela uprawnień wynikających z art. 140 k.c. (por. uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 4 października 2006 r., II CSK 119/06). W wyroku z 25 maja 1999 r. w sprawie SK 9/98 Trybunał Konstytucyjny uznał przewidujący zasiedzenie służebności gruntowych przepis art. 292 k.c. za zgodny z art. 64 ust. 3 Konstytucji RP. Uwzględniając także art. 31 ust. 3 Konstytucji, Trybunał wyjaśnił, że regulacja wynikająca z art. 292 k.c. nie pozbawia właściciela uprawnień do korzystania z nieruchomości ani nie wyklucza możliwości rozporządzania nią, co sprawia, iż regulacji tej nie można zarzucić naruszenia istoty prawa własności. Podobnie według wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 30 sierpnia 2007 r. w sprawie ze skargi nr 44302/02 regulacje przewidujące nabycie własności nieruchomości kosztem dotychczasowego właściciela w wyniku niezakwestionowanego długoterminowego posiadania, służąc uregulowaniu sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym, nie naruszają art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (zob. też. uzasadnienie postanowienie Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2021 r. I CSKP 95/21).

Co więcej, Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 17 października 2018 r. wydanym w sprawie P 7/17 umorzył postępowanie o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art. 292 k.c. w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c. jako podstawy nabycia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu

przez przedsiębiorcę lub Skarb Państwa w sytuacji, gdy nie wydano decyzji o charakterze wyłączeniowym na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wyłączenia nieruchomości. Nie oznacza to wprawdzie, że wskazane przepisy Kodeksu cywilnego są zgodne z wzorcem konstytucyjnym, gdyż postępowanie umorzono z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia (brak zaistnienia przesłanki przedmiotowej i funkcjonalnej) – art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Jednak w tej samej dacie Trybunał Konstytucyjny, w sprawie S 5/18, wydał postanowienie, w którym zasygnalizował władzy ustawodawczej istnienie uchybień w prawie, których usunięcie jest niezbędne do zapewnienia spójności systemu prawnego, a które polegają na nieunormowaniu wprost w ustawie stanów faktycznych w zakresie korzystania z urządzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie przed wprowadzeniem do systemu prawnego art. 305¹ – 305⁴ k.c. Powyższe oznaczają, że dopóki ustawodawca nie uregulował wprost wskazanych kwestii, należy posilkować się rozwiązaniami dotychczas wypracowanymi na gruncie orzecznictwa i co do zasady akceptowanymi na gruncie orzecznictwa i doktryny (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 czerwca 2021 r. VI ACa 884/20).

Nie można zgodzić się z prezentowanym niejednokrotnie stanowiskiem, że przed 1 lutego 1989 r. nie można było uznać przedsiębiorstwa państwowego za posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, a w konsekwencji niedopuszczalnym jest zaliczenie posiadania przez to przedsiębiorstwo wykonywanego przed tą datą do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa w sytuacji, jaka ma miejsce w niniejszej sprawie, tj. gdy w czasie niezbędnym dla zasiedzenia nieruchomości była własnością prywatną.

Orzeczenia, w których wyrażono takie stanowisko, dotyczyły sytuacji, gdy nieruchomość w okresie istotnym dla biegu terminu zasiedzenia, w tym przed 1990 r. stanowiła własność państwową (por. np. IV CSK 21/08, III CSK 73/08, II CSK 315/08, II CSK 103/09, V CSK 440/12). Jak przy tym zauważono w orzeczeniu w sprawie IV CSK 291/09, z uwagi na obowiązującą przed 1 lutego 1989 r. zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, państwowe osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne go dysponenta własności państwowej. Tym samym w tamtym okresie skutki prawne związane z posiadaniem samoistnym przez przedsiębiorstwo państwowe nieruchomości mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa. W takich sprawach, tj. gdy nieruchomości stanowiła własność państwową, nie można uznać, aby korzystanie przez poprzednika prawnego przedsiębiorstwa przesyłowego z urządzeń przesyłowych było posiadaniem prowadzącym do zasiedzenia, skoro zarówno po stronie posiadacza, jak i właściciela nieruchomości występował ten sam podmiot, tj. Skarb Państwa. Stąd wniosek, że bieg terminu zasiedzenia dla poprzednika prawnego takiego przedsiębiorcy przesyłowego rozpoczął się dopiero w dniu 2 lutego 1989 r., czy według innego stanowiska od dnia 1 października 1990 r., w którym przestał obowiązywać art. 177 k.c. (wyłączający nabycie przez zasiedzenie własności nieruchomości państwowej, ani obciążających ją służebności gruntowych). W okresie obowiązywania art. 128 k.c. i art. 177 k.c., gdy posiadanie wykonywane było przez przedsiębiorstwo państwowe, stanowiło ono składnik mienia państwowego a posiadaczem był Skarb Państwa, choć na zewnątrz jako posiadacz występowała zarządzająca tym mieniem państwowa osoba prawna. Korzystanie z nieruchomości oraz ze służebności gruntowych przez przedsiębiorstwo państwowe następowało zatem na rzecz Skarbu Państwa (por. postanowienia z 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, z 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08). Do czasu, gdy obowiązywały powyższe zasady i gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej, jak i posiadaczem służebności gruntowej przesyłu oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, nie mogło w ogóle dojść do zasiedzenia służebności gruntowej przesyłu, skoro właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność.

Tymczasem w niniejszej sprawie właścicielami nieruchomości, obecnie stanowiącej majątek wnioskodawcy, były osoby prywatne.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 lipca 2020 r. w sprawie IV CSK 53/20, w orzecznictwie Sądu Najwyższego, na tle okoliczności takich jak w niniejszej sprawie, utrwalił się pogląd, że przedsiębiorstwa państwowe wykonywały posiadanie mogące doprowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej, z tym zastrzeżeniem,

że pod rządem art. 128 k.c. nabycie takiego prawa następowało do jednolitego funduszu własności państwowej. Stwierdzono również, że przedsiębiorca przesyłowy może zaliczyć posiadanie przez Skarb Państwa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jeżeli jest następcą prawnym przedsiębiorstwa, a podczas biegu posiadania służebności nastąpiło jego przeniesienie na rzecz obecnie istniejącego przedsiębiorcy przesyłowego lub jego poprzednika. Uznano, że nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny z 1989 r. nie było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. i nie mogło prowadzić do zasiedzenia. Stanowisko to obecnie uznaje się za tak oczywiste, że Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 grudnia 2010 r., III CZP 108/10 odmówił podjęcia uchwały dotyczącej zagadnienia dopuszczalności zaliczenia przez przedsiębiorcę przesyłowego okresu posiadania poprzednika prawnego będącego przedsiębiorstwem państwowym (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 r., III CZP 76/15, z 7 października 2008 r., III CZP 89/08, z 26 października 2007 r., III CZP 30/07, z 22 października 2009 r., III CZP 70/09, wyroki Sądu Najwyższego z 31 marca 2006 r., V CSK 149/05, z 8 czerwca 2005 r., V CK 680/04, z 15 stycznia 2009 r., I CSK 333/07, postanowienia Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2015 r., V CSK 26/14, z 13 stycznia 2016 r., V CSK 224/15, z 14 listopada 2012 r., II CSK 120/12, z 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, z 12 stycznia 2012 r., IV CSK 183/11, z 17 grudnia 2010 r., III CZP 108/10, z 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, z 18 maja 2007 r., I CSK 64/07, z 20 stycznia 1993 r., III CRN 146/92).

Do przeniesienia posiadania, dla zachowania jego ciągłości, może dojść w każdy ze sposobów wskazanych w art. 348-351 k.c. Natomiast zgodnie z art. 348 k.c. przeniesienie posiadania może nastąpić przez wydanie rzeczy, posiadanie jest bowiem stanem faktycznym, więc jego przekazanie nie wymaga innej czynności niż faktyczna (por. wyroki Sądu Najwyższego z 10 listopada 1999 r., I CKN 201/98, z 13 kwietnia 2000 r., III CKN 859/99, z 23 listopada 2004 r., III CK 382/03 i postanowienie Sądu Najwyższego z 24 maja 2013 r., V CSK 269/12). Ciężar dowodu w zakresie wykazania, że doszło do przeniesienia posiadania spoczywa na wnioskującym o zasiedzenie. Skuteczność przeprowadzenia takiego dowodu, jako *questio facti* wymaga indywidualnej oceny sądu w każdym postępowaniu (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, z 18 maja 2007 r., I CSK 64/07, z 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12, z 20 września 2013 r., II CSK 10/13, z 28 marca 2012 r., V CSK 181/11 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 13 października 2011 r., V CSK 502/10, z 25 kwietnia 2014 r., II CSK 433/13).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono także, że przedsiębiorstwo państwowe, które przed wyodrębnieniem swojego majątku od Skarbu Państwa korzystało z urządzeń przesyłowych, z chwilą uwłaszczenia nabyło te urządzenia na własność (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 12 maja 2016 r., V CSK 510/15, z 15 listopada 2016 r., III CSK 422/15, z 16 lutego 2017 r., I CSK 155/16 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2017 r., II CSK 157/16). Do nabycia doszło z dniem 7 stycznia 1991 r., a podstawę nabycia stanowił art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6), a nie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79, poz. 464, ze zm.) (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 maja 2017 r., III CZP 101/16, oraz wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14). Wraz z następstwem prawnym kolejnych przedsiębiorców energetycznych przenoszone jest na nich posiadanie mienia poprzedników, w tym infrastruktury przesyłowej. Przeniesienie posiadania służebności przez poprzednika prawnego przedsiębiorstwa przesyłowego może nastąpić *per facta concludentia*, jako zdarzenie faktyczne, a wola posiadania – zostać zmanifestowana w wystarczający sposób, żeby uznać wystąpienie tej przesłanki po stronie przedsiębiorstwa. Zgodnie z art. 348 k.c., statuującym instytucję *traditio longa manu*, przeniesienie posiadania może nastąpić także przez wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą oraz środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą i jest to jednoznaczne z wydaniem samej rzeczy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2018 r., V CSK 61/18).

Zauważa się również, że do wykazania przeniesienia posiadania służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu nie jest konieczne udowodnienie przeniesienia przez poprzednika prawnego konkretnie oznaczonych urządzeń technicznych, lecz wykazanie, że urządzenia służące do przesyłu mediów w zakresie działalności przedsiębiorstwa przesyłowego, znajdujące się wewnątrz, na lub ponad gruntem, istniały w oznaczonym miejscu

i były wykorzystywane do tego celu oraz że działanie to było / jest kontynuowane przez następcę. W przypadku linii energetycznej wystarczające jest wykazanie jej trwałego, niepodlegającego zmianom, przebiegu i lokalizacji na nieruchomości obciążonej. Natomiast nie ma istotnego znaczenia skład techniczny urządzeń przesyłowych i protokolarne potwierdzenie ich przekazania następcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 lutego 2019 r., V ACa 220/18). Przy tym, jeśli zmienia się podmiot posiadający służebność, a dokonuje się to w drodze jego przekształcenia, to z perspektywy posiadania służebności jest to wciąż ten sam posiadacz, tyle że w innej postaci prawnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 marca 2019 r., V CSK 433/18).

W uzasadnieniu postanowienia z 10 stycznia 2014 r. w sprawie IV CSK 252/13 Sąd Najwyższy wyjaśnił też, że sąd zobowiązany jest przyjąć wprost fakty notoryjnie znane i wynikające z aktów prawnych, takie jak szczególnie status Skarbu Państwa, będącego podmiotem abstrakcyjnym o statusie państwowej osoby prawnej (art. 33 k.c.), prowadzącego przed transformacją działalność gospodarczą (dominium) za pośrednictwem przedsiębiorstw państwowych, którym przekazywał majątek państwowy w zarząd i użytkowanie, jak i ówczesną wyłączność prowadzenia działalności w dziedzinie energetyki przez przedsiębiorstwa państwowe, których struktury organizacyjne dostosowane były do podziału administracyjnego. Oznacza to, że należy uznać za wykazane, bez konieczności udowadniania, zakres, sposób dokonywania i następstwa zmian strukturalnych przedsiębiorstw energetycznych wynikających z ustawy z 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa czy ustawy z 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne. Pierwszy z tych aktów prawnych określał zakres następstwa prawnego spółek akcyjnych powstałych w wyniku przekształcenia przedsiębiorstw państwowych, wyznaczając w ten sposób także treść i skutki aktów administracyjnych w postaci zarządzeń Ministra Przemysłu i Handlu, wydawanych na podstawie art. 2 ust. 1, art. 4 ust. 1 pkt 2 oraz art. 5 ust. 3. Przekształcenia na jego podstawie dokonywane były, z wyjątkami wskazanymi w ustawie, na zasadach i w trybie określonym w ustawie z 13 lipca 1990 r. prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Nie ulega wątpliwości, że następstwem prywatyzacji państwowych przedsiębiorstw energetycznych, dokonanej w oparciu o wskazane akty prawne, a polegającej na powstaniu w miejsce przedsiębiorstw państwowych jednoosobowych spółek akcyjnych Skarbu Państwa, które wstępowały w ich prawa i obowiązki, wszelkie prawa majątkowe i niemajątkowe była sukcesja uniwersalna częściowa (por. uchwała Sądu Najwyższego z 19 maja 1992 r., III CZP 49/92, wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2000 r., I CKN 324/00). W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że skutek ten dotyczył wszystkich praw składających się na przedsiębiorstwo, choćby nie były wskazane w czynności (akcie administracyjnym) jako jego składniki, także jeżeli strony nie uświadamiały sobie ich istnienia czy przynależności do przedsiębiorstwa. Wyłączenie części z nich wymagało wyraźnego wskazania w akcie przekształcenia (podziału) przedsiębiorstwa państwowego. Konsekwentnie oznacza to konieczność przyjęcia, że co do służebności gruntowych zbliżonych do służebności przesyłu, których powstanie potwierdziło późniejsze deklaratywne orzeczenie sądowe stwierdzające ich nabycie przez Skarb Państwa poprzez zasiedzenie, następstwo prawne po nim na rzecz powstałej spółki Skarbu Państwa dokonane w oparciu o wskazane podstawy będzie wykazane w wypadku przedstawienia zarządzenia ministra potwierdzającego zakres następstw podmiotowych i przedmiotowych. Z kolei ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne wyznaczała sposób, zakres i następstwa realizacji prawnego obowiązku pełnego rozdziału działalności przesyłowej oraz dystrybucyjnej od działalności wytwórczej oraz działalności obrotowej w sektorze energetycznym, wynikającego z przepisów prawa krajowego i unijnego. Podział w tym wypadku polegał na prawnym wydzieleniu działalności przesyłowej oraz dystrybucyjnej poprzez pozostawienie działalności w zakresie obrotu energią elektryczną w dotychczasowym przedsiębiorstwie oraz na przekazaniu zorganizowanej części przedsiębiorstwa zajmującej się dystrybucją tej energii na rzecz innego przedsiębiorstwa, prowadzonego w formie spółki prawa handlowego jako wkładu niepieniężnego. Wskazane przepisy przewidywały nie tylko zmiany formy organizacyjnej i prawnej, ale także przekazanie całego majątku związanego z przenoszoną częścią działalności, zatem powinny być uwzględniane przy ustalaniu treści umowy i wykładni jej postanowień.

Służebność gruntowa oraz służebność zbliżona do służebności przesyłu, jako prawa związane z własnością nieruchomości władnącej lub przedsiębiorstwa przesyłowego, nie mogą być przedmiotem samodzielnego obrotu. Wskazane służebności przechodzą na następcę albo nabywcę przedsiębiorstwa lub nabywcę urządzeń, o których mowa w art. 49§1 k.c. (art. 305³ § 1 k.c.). Zważyć przy tym należy, że dla przeniesienia ograniczonego prawa rzeczowego brak

jest wprost wymogu formy, a wpis do księgi wieczystej dotyczy tylko prawa już ujawnionego w księdze wieczystej (art. 245¹ k.c.). Jeżeli prawo nie jest wpisane do księgi dla przeniesienia wystarczy umowa między uprawnionym a nabywcą. Jego podstawą może być także ustawa, akt administracyjny (z wyłączeniem aktu własności ziemi - por. postanowienia Sądu Najwyższego z 3 lutego 1999 r., III CKN 169/98, z 13 października 2011 r., V CSK 436/10) bądź inne zdarzenie prawne. Nabycie służebności odpowiadającej służebności przesyłu w drodze zasiedzenia stanowi nabycie pierwotne, a zatem dopóki nie zostanie ujawnione w księdze wieczystej, obrót nią nie wymaga wpisu do księgi wieczystej o charakterze konstytutywnym (art. 245¹ k.c.). Każdy następcą prawnym tego podmiotu, który zasiedział służebność, nabywa ją już w sposób pochodny. Względy związane z charakterem tego rodzaju służebności, ich funkcjonalnym powiązaniem z działalnością przesyłową oznaczają, że dla ich przeniesienia wystarczające jest wykazanie przez nabywcę przynależności przedsiębiorstwa przesyłowego i przejęcia całego lub zorganizowanej części dotychczasowego przedsiębiorstwa, przy czym czynności takie nie muszą indywidualnie oznaczać przenoszonych służebności, względem których przedsiębiorstwo jest podmiotem władającym (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 10 stycznia 2014 r. IV CSK 252/13).

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności niniejszej sprawy, stwierdzić trzeba, że nie można odmówić poprzednikom prawnym uczestnika statusu posiadania przez nich służebności, skoro ustalono fakt władania urządzeniami energetycznymi (słupami z instalacją energetyczną), które stanowią trwałe i widoczne urządzenia w rozumieniu art. 292 k.c. Wraz z następstwem prawnym kolejnych przedsiębiorców energetycznych, przenoszone było na nich posiadanie mienia poprzedników, w tym infrastruktury przesyłowej. Przeniesienie to miało miejsce jako zdarzenie faktyczne, a wola posiadania została zmanifestowana w wystarczający sposób, żeby uznać wystąpienie tej przesłanki. Urządzenia stanowiące przedmiot niniejszego postępowania bezsprzecznie istniały na nieruchomości stanowiącej obecnie własność wnioskodawców i były wykorzystywane do przesyłu energii co najmniej od 17 października 1961 r. i działanie to jest nadal kontynuowane przez uczestnika. Zaznaczyć należy, że jak ustalono, przez nieruchomość wnioskodawcy przebiega należąca obecnie do uczestnika napowietrzna linia energetyczna niskiego napięcia 0,4 kV wybudowana na nieruchomości obecnie wnioskodawców w latach 60-tych, przed 17 października 1961 r. i od tego czasu jest nieprzerwanie, w tym samym przebiegu eksploatowana. W opisanych wyżej okolicznościach termin zasiedzenia służebności rozpoczął bieg najpóźniej 17 października 1961 r.

Wyjaśnić należy, że w doktrynie i orzecznictwie prezentowane były dwa stanowiska co do początku biegu terminu zasiedzenia służebności przesyłu / służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Według jednego z nich, terminu ten rozpoczyna się od chwili, gdy posiadacz tej służebności przystąpił do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 1967 r. III CZP 12/67, postanowienie Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2016 r.), a według drugiego początek biegu zasiedzenia liczy się od chwili wejścia przedsiębiorcy na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 maja 2014 r., V CSK 287/12). To ostatnie stanowisko zdaje się aktualnie przeważać w orzecznictwie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 września 2013 r., V CSK 440/12, wyrok Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2017 r., IV CSK 609/16). Zauważa się bowiem, że odpowiednie stosowanie przepisu art. 292 k.c. polega na tym, że o początku posiadania nieruchomości przez przedsiębiorcę, który wchodzi na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii można mówić już w chwili gdy zajmuje on cudzy grunt w celu rozpoczęcia budowy takiego urządzenia. Skoro, zgodnie z art. 305¹ k.c., nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy prawem do korzystania z niej w oznaczonym zakresie, także wtedy gdy przedsiębiorca zamierza dopiero wybudować urządzenia do przesyłania energii elektrycznej, to faktyczne władanie nieruchomością w celu wybudowania takich urządzeń, spełnia wymogi określone w art. 292 k.c., stosowanego odpowiednio do służebności przesyłu.

W niniejszej sprawie przesłanka ta została zatem spełniona najpóźniej 17 października 1961 r., skoro wówczas założono na nieruchomości wnioskodawcy licznik energii elektrycznej którą czerpano z przedmiotowej linii, a wcześniej 6 października 1961 r. sprawdzono instalację.

Długość terminu zasiedzenia uzależniona jest od tego, czy uzyskanie posiadania służebności przez poprzednika uczestnika nastąpiło w dobrej czy w złej wierze (art. 172§1 i 2 w zw. z art. 176§1 k.c. i art. 292 k.c.). Sąd Rejonowy, wbrew zarzutom apelacji, słusznie przypisał posiadaczowi złą wiarę.

Rozstrzygając, czy uzyskanie posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło w złej wierze, należy mieć na względzie całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności; domniemanie dobrej wiary jest obalone, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że przedsiębiorca przesyłowy w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien był wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesyłu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2019 r. III CSK 20/19). W celu powołania się na dobrą wiarę nie jest bowiem wystarczające subiektywne przeświadczenie posiadacza o przysługiwaniu uprawnienia, lecz konieczne jest istnienie obiektywnych okoliczności usprawiedliwiających takie przekonanie. W przypadku, w którym inwestor w zakresie urządzeń przesyłowych zajmuje cudzą nieruchomość w celu realizacji i późniejszej eksploatacji takich urządzeń, muszą zostać stwierdzone - w celu przypisania inwestorowi dobrej wiary przy objęciu posiadania służebności - takie okoliczności, które mogą usprawiedliwiać jego błędne przekonanie, że przysługuje mu tytuł pozwalający na korzystanie z cudzej nieruchomości w tym właśnie zakresie. Nieustalenie takich okoliczności, przy jednoczesnym braku tytułu prawnego do korzystania z cudzej nieruchomości, jest jednoznaczne ze stwierdzeniem złej wiary. Domniemanie, iż objęcie w posiadanie nastąpiło w dobrej wierze (art. 172 w zw. z art. 7 k.c.), może zostać zakwestionowane nie tylko na skutek konkretnej inicjatywy dowodowej pochodzącej od uczestnika postępowania sprzeciwiającego się stwierdzeniu zasiedzenia, lecz także w następstwie oceny całokształtu ustalonych okoliczności sprawy, w tym w drodze domniemań faktycznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lipca 2020 r. V CSK 178/19).

W niniejszej natomiast sprawie z materiału dowodowego nie wynika, aby inwestor posiadał tytuł prawny do posadowienia urządzeń przesyłowych na przedmiotowej nieruchomości i do korzystania z niej (przed upływem terminu zasiedzenia służebności), ani takie obiektywne okoliczności, które mogłyby w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie w zakresie służebności usprawiedliwiać jego błędne przekonanie, że przysługuje mu tytuł pozwalający na korzystanie z cudzej nieruchomości w tym właśnie zakresie. W szczególności nie świadczy o tym umowa o dostawę energii elektrycznej z 30 lipca 1961 r., wniosek o sprawdzenie instalacji odbiorczej z 30 lipca 1961 r. czy zamontowaniu licznika energii w dniu 17 października 1961 r.

Bieg zasiedzenia w odniesieniu do spornej linii rozpoczął się 17 października 1961 r., a zatem pod rządami dekretu z 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe. W art. 50 § 1 i 2 przewidywał on, możliwość zasiedzenia nieruchomości z upływem lat dwudziestu przypadku dobrej wiary, a z upływem lat 30 w przypadku złej wiary. Takie same terminy przewidywał jego art. 184 dla zasiedzenia służebności gruntowej. Z powyższego wynika, że w chwili wejścia w życie z dniem 1 stycznia 1965 r. Kodeksu cywilnego, przewidziany art. 184 Prawa rzeczowego termin zasiedzenia nie upłynął. Zgodnie z art. 172 k.c. w brzmieniu obowiązującym od chwili wejścia w życie Kodeksu cywilnego termin zasiedzenia przy dobrej wierze posiadacza wynosił lat 10, a przy złej – lat 20. Zmiana ustawy wprowadzająca dłuższe terminy zasiedzenia (odpowiednio 20 i 30 lat) weszła w życie 1 października 1990 r. (art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny).

Art. XLI § 1 i 2 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny przewidywał, że do zasiedzenia, którego bieg (tak jak w niniejszej sprawie) rozpoczął się przed dniem wejścia w życie Kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu. Jeżeli jednak termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że wynikający z art. 172 k.c. w jego brzmieniu pierwotnym 20 – letni termin zasiedzenia (przy przyjęciu złej wiary posiadacza), liczony od dnia wejścia w życie Kodeksu cywilnego upłynąłby z dniem 1 stycznia 1985 r., a zatem wcześniej niż przewidziany dekretem Prawo

rzeczowe 30-letni termin zasiedzenia liczony od 17 października 1961 r. Tym samym w świetle przytoczonych przepisów, zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu nastąpiło z dniem 1 stycznia 1985 r.

Nie podnoszono i nie wykazano, aby przed upływem ww. terminu zasiedzenia doszło do przerwy lub zawieszenia jego biegu. Wniosek o ustanowienie służebności przesyłu wnioskodawca złożył natomiast po jego upływie, 8 marca 2016 r.

Nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu nastąpiło zatem, w świetle też obowiązującego do 31 stycznia 1989 r. brzmienia art. 128 k.c. przez Skarb Państwa. Jak wynika z wcześniejszych rozważań, na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych z dnia 7 stycznia 1991 r. przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w P., którego zadaniem było przetwarzanie, dostarczanie, przesyłanie i sprzedaż odbiorcom energii elektrycznej, budowa rozbudowa, modernizacja i remonty sieci elektroenergetycznych, nabyło na własność urządzenia przesyłowe przechodzące przez nieruchomości wnioskodawcy, a zatem i służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu (która od 1 stycznia 1985 r. przysługiwała Skarbowi Państwa).

Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z 9 lipca 1993 r., z dniem 12 lipca 1993 r. dokonano jego przekształcenia w (...) S.A. (po zmianie nazwy kolejno Grupa (...) S.A., a następnie (...) S.A.). Aktem notarialnym z 30 czerwca 2007 r. (...) S.A. zbyła na rzecz uczestnika (...) sp. z o.o. przedsiębiorstwo, co obejmowało m.in. prawo własności ruchomości w postaci linii kablowych napowietrznych, sieci dystrybucyjnych, zespołów elektroenergetycznych, stacji i rozdzielni energetycznych, prawa do korzystania z nieruchomości i ruchomości wynikających z innych stosunków prawnych. W świetle przedstawionych wcześniej uwag, na uczestnika (...) sp. z o.o. przeszło zatem przedmiotowe prawo służebności (por. też cytowane wyżej postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2014 r. IV CSK 252/13).

Słusznie skarżący zarzucił przy tym błędne uznanie przez Sąd Rejonowy, że skoro w chwili nabycia nieruchomości przez wnioskodawcę umową z 16 marca 2000 r. służebność gruntowa odpowiadająca treści służebności przesyłu nie była ujawniona w księdze wieczystej, to wnioskodawca nabył nieruchomość bez tego obciążenia. Dokonując takiej oceny Sąd Rejonowy skupił się na treści art. 5 u.k.w.h. oraz art. 7 ust. 5 u.k.w.h., podkreślając, że skoro art. 7 pkt 5 wszedł w życie 3 sierpnia 2008 r., tj. po nabyciu nieruchomości przez wnioskodawcę, nie może mieć w sprawie zastosowania. Tymczasem Sąd Rejonowy całkowicie pominął art. 7 pkt 1 u.k.w.h., przewidujący, że rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych nie działa przeciwko prawom obciążającym nieruchomość z mocy ustawy, niezależnie od wpisu, którym jest nabyta w drodze zasiedzenia służebność gruntowa i służebność przesyłu (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach z 9 stycznia 2018 r., V CSK 367/17, z 28 marca 2017 r., II CSK 462/16).

W tej sytuacji, skoro zarówno na datę złożenia wniosku w niniejszej sprawie, jak i wydania zaskarżonego postanowienia, uczestnik dysponował tytułem prawnym do korzystania z urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości wnioskodawcy, w postaci nabytej w drodze zasiedzenia służebności, wniosek o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem podlegał oddaleniu. Ze względu na powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że w punkcie 1. wniosek oddalił.

Konsekwencją oddalenia wniosku była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w I instancji. Co prawda w postępowaniu nieprocesowym co do zasady każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie, co wynika z art. 520 § 1 k.p.c. Zgodnie jednak z §2 tego przepisu, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości; to samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników. Dodatkowo §3 przewiduje, że jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika.

Z powyższego wynika, że odstępianie od przewidzianej w §1 art. 520 k.p.c. zasady ponoszenia kosztów postępowania związanych ze swoim udziałem w sprawie ma miejsce, gdy interesy uczestników postępowania są sprzeczne. Stwierdzić trzeba, że w sprawach o ustanowienie służebności interesy wnioskodawców i uczestników są zazwyczaj sprzeczne, gdyż istnieją w nich odmienne oczekiwania co do wyniku sprawy - wnioskodawca oczekuje uwzględnienia wniosku,

a uczestnik jego oddalenia (tak: J. Gudowski [w:] T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Postępowanie rozpoznawcze. Postępowanie zabezpieczające, WK 2016). Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Wnioskodawca wniósł o ustanowienie służebności przesyłu, a uczestnik o oddalenie wniosku, zarzucając posiadanie tytułu prawnego do władania nieruchomością wnioskodawcy w zakresie eksploatacji sieci energetycznej (na skutek zasiedzenia służebności), a tym samym kwestionował samą zasadność ustanowienia służebności, jak i wdał się w spór co do warunków jej ustanowienia. Skoro zatem stanowisko uczestnika zostało uwzględnione, skutkując oddaleniem wniosku, kosztami postępowania przez niego poniesionymi należało obciążyć wnioskodawcę. Na koszty postępowania pierwszoinstancyjnego po stronie uczestnika złożyły się:

- 480 zł wynagrodzenia pełnomocnika (§5 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych),

- 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powstały nadto koszty Skarbu Państwa, związane z opiniami biegłych, łącznie 12.133,06 zł. Na podstawie art. 520§2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 i art. 83 ust. 2 u.k.s.c. co do zasady koszty te powinien uiścić wnioskodawca. Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił jednak od obciążenia go tymi kosztami, gdyż pozostawałoby to w sprzeczności z zasadami słuszności. Gdyby bowiem Sąd Rejonowy przeprowadził zawnioskowany już w odpowiedzi na wniosek dowód z zeznań wnioskodawcy, a nie niezasadnie go pominął, już na etapie piwerszoinstancyjnym, istniałyby podstawy do uwzględnienia podniesionego zarzutu zasiedzenia, co skutkowałoby pominięciem dowodów z opinii biegłych jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a tym samym nie doszłoby do wygenerowania związanych z tym kosztów (podobnie Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie XV Ca 192/18).

Sąd Okręgowy nie zawarł w postanowieniu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, mając na uwadze art. 109§1 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. Co do zasady kosztami tymi na podstawie art. 520§3 k.p.c. z przyczyn tożsamyh, co omówione powyżej przy kosztach postępowania w I instancji, należało obciążyć wnioskodawcę. Lektura apelacji wskazuje jednak, że skarżący uczestnik, zastępowany przez radcę prawnego, nie wniósł o zasądzenie od wnioskodawcy kosztów postępowania odwoławczego (żądanie obciążenia wnioskodawcy kosztami zawarte zostało jedynie w ramach wskazanego we wnioskach apelacji sposobu modyfikacji orzeczenia pierwszoinstancyjnego).

Agnieszka Śliwa